

## LIBERALNO-DEMOKRATYCZNA PARTIA „NIEPODLEGŁOŚĆ”

### Idee, program, działalność

---

---

*Marcin Kluzik*

Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” (LDPN) była jedną z najbardziej wyrazistych partii działających w opozycji politycznej w latach 80. Wyróżniała się zarówno programem, jak i sposobem jego artykułowania. Partia wypracowała własny, oryginalny program, który nie był wyłącznie zbiorem okrągłych haseł, lecz zawierał głębsze przemyślenia w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej<sup>1</sup>.

Geneza partii jest ściśle związana z działalnością grupy politycznej skupionej wokół pisma „Niepodległość”, której początki sięgają przełomu roku 1981 i 1982. Pierwszy numer pisma ukazał się w styczniu 1982 r. Z upływem czasu zdecydowano się, by w oparciu o środowisko pisma „Niepodległość” powołać partię polityczną. Krok ten tak uzasadniano: „Partia to ideologia oraz organizacja. Utworzenie partii jest wejściem na wyższy stopień organizacji. Ułatwi to zintegrowanie środowiska liberalno-demokratycznego, skupionego dotąd wokół miesięcznika «N»”<sup>2</sup>. I tak 11 listopada 1984 r. powstała w Warszawie Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”<sup>3</sup>.

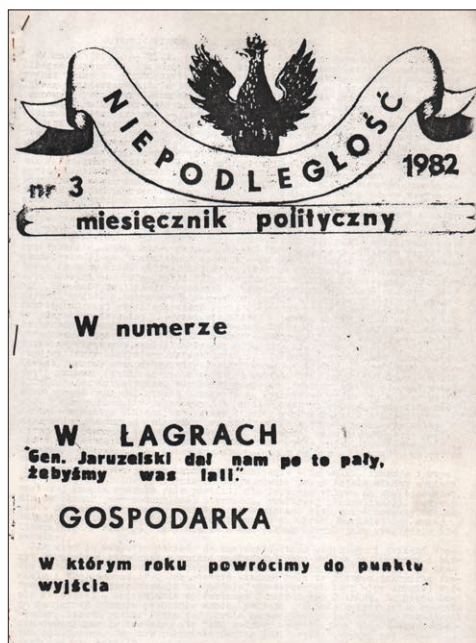
Od początku partia nie była wolna od podziałów wewnętrznych, które w niedługim czasie po jej powstaniu doprowadziły do rozłamu. W jego wyniku działalność partii na blisko rok uległa zahamowaniu. Konflikt w ugrupowaniu doprowadził również do tego, że od 1985 r. wychodziły dwa czasopisma pod nazwą „Niepodległość”. Pierwsze wydawane było przez Grupę Pisma „Niepodległość”, która później powołała Organizację Liberalnych Demokratów „Niepodległość”<sup>4</sup>. Natomiast drugie, wydawane od listopada 1985 r., nosiło tytuł „Niepodległość. Pismo LDPN”.

<sup>1</sup> Przy analizie programu LDPN, co jest głównym zadaniem niniejszego artykułu, niezbędne jest sięgnięcie również do dorobku „Niepodległości” z okresu poprzedzającego powstanie partii. Jednocześnie zastrzegam, że niniejszy artykuł ma charakter przyczynkowski i stanowi tylko zarys problematyki.

<sup>2</sup> Redakcja, *W kierunku partii*, „Niepodległość” 1984, nr 36, s. 2.

<sup>3</sup> *Komunikat* [zawiadamiający o powstaniu LDPN], „Niepodległość” 1984, nr 36, s. II.

<sup>4</sup> Mimo rozłamu w partii na winiecie „Niepodległości” wydawanej przez Grupę Polityczną „Niepodległość” aż do 1988 r. widniał napis: miesięcznik polityczny Liberalno-Demokratycznej Partii



Przechodząc do analizy programu LDPN, należy stwierdzić, iż silnie akcentowany był antykomunistyczny charakter ugrupowania. LDPN była partią radykalnie antykomunistyczną, a jej najważniejszym celem było obalenie komunizmu i odzyskanie przez Polskę niepodległości. Od momentu swojego powstania ugrupowanie starało się przygotować polskie społeczeństwo na moment, w którym możliwe stanie się odsunięcie komunistów od władzy. Zakładano, iż w niedalekiej perspektywie dojdzie do załamania się, a następnie upadku systemu komunistycznego, a co za tym idzie pojawią się warunki, które umożliwią odzyskanie niepodległości. Analizując ówczesną sytuację geopolityczną, a przede wszystkim stan w jakim znajdował się Związek Sowiecki, wysnuto wniosek, iż w niedalekiej przyszłości pojawią się warunki umożliwiające obalenie istniejącego

ustroju. „Na początku postawiliśmy sobie za cel szerzenie koncepcji, które uważamy za realne, choć powszechnie wydają się czymś zupełnie nierealnym. Otóż uważamy, że sytuacja polityczna i gospodarcza na świecie zmieni się w ciągu najbliższych paru lat i Polska znajdzie się na pograniczu zupełnie innej sytuacji i do tego musimy społeczeństwo przygotować. A społeczeństwo nie jest do tego przygotowane, bo każdy zakłada niezmienną pewnych parametrów i jedynie usiłuje się do nich przystosować” – mówili w 1984 r. w wywiadzie dla „Karty” dwaj przedstawiciele tego środowiska<sup>5</sup>. W „Niepodległości” panowało przekonanie, że wstrząsy społeczne wywołane degeneracją komunizmu doprowadzą w konsekwencji do jego upadku i dlatego konieczne jest przygotowanie się organizacyjnie i politycznie na nadchodzące zmiany: „My uważamy, że komunizm obalić można; Sowieci nie zniszczyli naszego ducha, nie obezwładnili poczuciem bezsiły. Wprost przeciwnie, widzimy jak ustrój wali się w gruzy; chcemy ten proces przyspieszyć i wykorzystać”<sup>6</sup>.

Na tle innych ugrupowań i organizacji działających w opozycji antykomunistycznej, LDPN wyróżniała się tym, iż przywiązywała olbrzymią wagę do stworzenia programu politycznego i gospodarczego. Partia wychodziła z prostego założenia: „By wiedzieć jak walczyć, musimy najpierw zastanowić się o co walczymy. Zagadnienia przyszłego modelu społeczno-gospodarczego powinny znaleźć miejsce na łamach prasy niezależnej, powinny też w świadomości społeczeństwa zastąpić myślenie i działania symboliczne. Wiersze, dowcipy, pieśni – to wszystko jest ważne dla morale społeczeństwa, lecz

„Niepodległość”. Sytuacja zmieniła się dopiero w połowie 1987 r., gdy w to miejsce pojawił się napis: miesięcznik polityczny Organizacji Liberalnych Demokratów.

<sup>5</sup> Rozmowa z przedstawicielami „Niepodległości”, „Karta” 1984, s. 135.

<sup>6</sup> L.M. [L. Michalski], *Wolność, Demokracja, Niepodległość*, „Niepodległość” 1982, nr 11/12 s. 34.

ważniejsze jest kształtowanie wyobraźni politycznej przez upowszechnienie koncepcji strategicznych<sup>7</sup>. LDPN zdawała sobie zarazem sprawę z negatywnego oddziaływania komunizmu na świadomość społeczeństwa i wyciągała z tego jednoznaczny wniosek: „Aby obalić realnie komunizm, należy go obalić najpierw w świadomości<sup>8</sup>. Ale i to nie wystarczy. „Aby obalić komunizm w świadomości, oraz stworzyć niezależną infrastrukturę polityczną, niezbędne są programy o różnych horyzontach czasowych i wokół nich dopiero tworzyć się powinny grupy polityczne oraz partie” – dowodziła „Niepodległość<sup>9</sup>. W partii ubolewano, że poza dorobkiem środowiska KOR-owskiego nie ma prób wyartykułowania takiego programu: „Nie istnieje (...) niemal myśl polityczna aspirująca do wytyczania społeczeństwu perspektyw, w których realizm łączyłby się ze śmiałością<sup>10</sup>”.

Środowisko „Niepodległości”, a potem LDPN, dostrzegało konieczność stworzenia instytucji alternatywnych wobec państwa komunistycznego. Stąd pomysł powołania państwa podziemnego. Koncepcja ta była wynikiem doświadczeń z okresu „Solidarności”, a związanych z nieprzebraniem przez władzę podpisanych ze społeczeństwem porozumień. Ich złamaniem było wprowadzenie przez reżim gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Od tego momentu, jak dowodziła „Niepodległość”: „Celem działania społeczeństwa musi być budowa własnego państwa. Idea budowy społeczeństwa zorganizowanego w szeregu instytucji, lecz nie w państwie, poniosła klęskę 13 grudnia<sup>11</sup>. Opowiadając się za powołaniem państwa podziemnego, redakcja przestrzegała jednocześnie przed ideą społeczeństwa podziemnego propagowaną przez wpływowe kręgi opozycji demokratycznej. W artykule „*Solidarność a opozycja demokratyczna – cele i zadania*”<sup>12</sup> redakcja przekonywała: „Koncepcja ta tkwi w teorii «ruchów społecznych» lansowanych w latach 70-tych. Przekonanie, że ludzie mogą efektywnie działać w długich okresach tylko luźno zorganizowani, bez hierarchii i kierownictwa, że spontaniczność pozwoli przezwyciężyć wszelkie trudności, że w nieskończoność można utrzymywać aktywność mas, natomiast demokracja stoi w sprzeczności z wszelką hierarchią, itd. są po prostu niezgodne ze zdrowym rozsądkiem. Po każdym etapie spontaniczności musi przyjść organizacja, a masy po odpływie fali rewolucyjnej zawsze stają się apatyczne, w każdym ustroju<sup>13</sup>. Tymczasem, jak przekonywała w przywoływanym tekście „Niepodległość”: „Utopijność idei społeczeństwa podziemnego wynika z tego, że społeczeństwo nie może żyć w podziemiu – musi zarabiać, troszczyć się o codzienne sprawy (np. kupno pralki), itp. W podziemiu może żyć jednostka lub organizacja (polityczna lub nawet państwowa – przez jakiś czas), jeśli reszta społeczeństwa żyje normalnie i pomaga im<sup>14</sup>. Jako przykład redakcja przywoływała fakt, iż niemożliwe jest istnienie zakładanej przez zwolenników omawianego pomysłu niezależnej od władzy gospodarki. Środowisko „Niepodległości” przekonywało, że realne jest natomiast funkcjonowanie państwa

<sup>7</sup> B.J., *Jak Polska – elementy programu*, „Niepodległość” 1982, nr 8/9, s. 18.

<sup>8</sup> Redakcja, *W kierunku partii...*, s. 1.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 2.

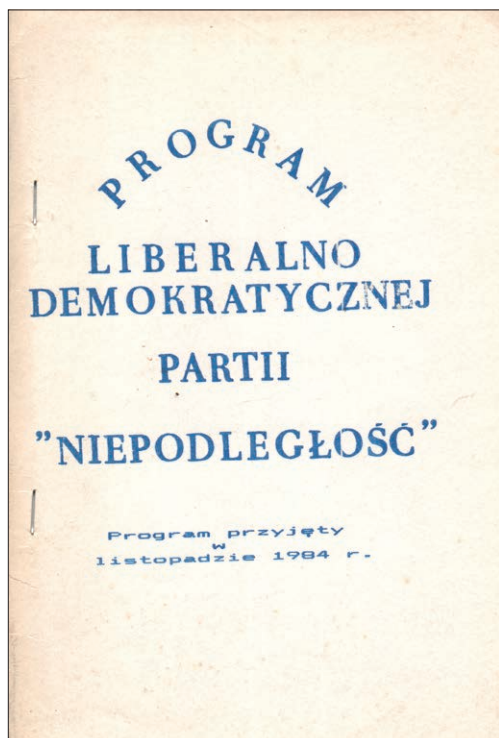
<sup>10</sup> Z.K., *Uwagi o systemie politycznym*, „Niepodległość” 1982, nr 4/5, s. 1.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>12</sup> XYZ, „*Solidarność a opozycja demokratyczna – cele i zadania*”, „Niepodległość” 1982, nr 8/9, s. 4-9, 39-42.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 6.



podziemnego. Według tej koncepcji państwo podziemne to będzie, po pierwsze, „reprezentacja polityczna społeczeństwa, składająca się z przedstawicieli partii politycznych działających na terenie kraju i uznających jako minimalną płaszczyznę porozumienia walkę o niepodległą republikę parlamentarną”, po drugie „rząd, czyli egzekutywa reprezentacji politycznej społeczeństwa”<sup>15</sup>. „Podziemny system polityczny stworzy nową, demokratyczną tradycję polityczną, wykształci kadry przyszłych działaczy państwowych, stanie się fundamentem przyszłej demokracji polskiej” – dowodziła „Niepodległość” w opublikowanych w 1983 r. *Założeniach programowych*<sup>16</sup>. Zakładała, że bez wyartykułowania programów politycznych, społecznych i ekonomicznych niemożliwe będzie budowanie przez opozycję alternatywnej w stosunku do władz oferty politycznej. Środowisko „Niepodległości” było przekonane, że działalność ideowa i wyartykułowanie

programów przez poszczególne odłamy opozycji politycznej będzie sprzyjało wypracowaniu konkretnych propozycji, które stanowić będą realną ofertę dla społeczeństwa. „Niepodległość” dostrzegała potrzebę powoływania w ramach opozycji demokratycznej partii politycznych oraz wypracowania przez nie programu politycznego. Jednym z etapów na tej drodze miało być powołanie Ruchu Na Rzecz Przywrócenia Demokracji<sup>17</sup>. Józef Darski (czyli Jerzy Targalski) w 1984 r. wskazywał na cztery funkcje Ruchu: „mobilizowanie społeczeństwa do walki z systemem”, „oddziaływanie na świadomość społeczeństwa”, „propagandowe oddziaływanie na zachodnią opinię publiczną” oraz „utrudnienie politycznego życia Czerwonym”<sup>18</sup>. Pomysł ten był później konsekwentnie przypominany przez LDPN. Podobnie jednak jak w przypadku koncepcji powołania państwa podziemnego brak było w kręgach opozycji demokratycznej zgody w tej kwestii. W końcu partia uznała, że upływ czasu, a przede wszystkim zmiana sytuacji wewnątrz opozycji i rysujący się coraz silniej podział na zwolenników orientacji ugodowej i niepodległościowej sprawia, że pomysł ten musi zostać odłożony na później. „Obecnie zróżnicowane środowisko niepodległościowe powinno cały wysiłek włożyć w utworzenie alternatywnego względem ugodowców ośrodka politycznego” – przeoko-

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>16</sup> *Założenia programowe*, „Niepodległość” 1983, nr 21/22, s. 1.

<sup>17</sup> Redakcja „Niepodległości” [A. Chajewski], *Jedność w różnorodności*, „Niepodległość” 1984, nr 25, s. 8-9.

<sup>18</sup> J. Darski [J. Targalski], *Ruch Na Rzecz Przywrócenia Demokracji*, „Niepodległość” 1984, nr 34/35, s. 19-20.

nywał w 1986 r. jeden z działaczy LDPN<sup>19</sup>. Tak narodził się pomysł stworzenia Polskiego Porozumienia Niepodległościowego<sup>20</sup>.

„Wywalczenie niepodległości jest naszym najważniejszym celem, warunkującym stworzenie ustroju demokratycznego i wolnościowego oraz dobrobytu” – deklarowało środowisko „Niepodległości” w 1983 r.<sup>21</sup> „Niepodległość jest bowiem – jak ujął to jeden z członków redakcji – najbardziej ogólnie, prawem narodu do tworzenia własnego państwa i życia w wolności”<sup>22</sup>. LDPN twierdziła, choćby w przywoływanych już tu *Założeniach programowych*, że: „Niepodległe państwo polskie nie istnieje. PRL jest jedynie formą administrowania ziemiami polskimi przez ZSRR”<sup>23</sup>. Dlatego partia przestrzegała przed nadmiernymi nadziejami związanymi z nową polityką władz PRL-u, prowadzoną w drugiej połowie lat 80., polegającą na odwróceniu od polityki restrykcji na rzecz polityki pozornej liberalizacji. Amnestia z roku 1986, na mocy której wielu działaczy opozycji opuściło więzienia, była uważana przez to środowisko za grę ze strony władzy. Jej celem, jak przypuszczano, było uwiarygodnienie się gen. Jaruzelskiego i jego ekipy na arenie międzynarodowej i uzyskanie pomocy gospodarczej z Zachodu: „Na Zachodzie zostanie wreszcie uznany jako partner polityczny co pociągnie za sobą wizyty i rewizyty. Po jakiegokolwiek próbie dogadania się z «S» utrwali się marka Jaruzelskiego-liberała, który dużo chce dla Polski i Polaków, a mało może pod bliską obecność betonu i dalszą Sowietów. No i rzecz najważniejsza – pieniądze. Otrzyma nowe kredyty, spłata starych (odsetków) zostanie odłożona”<sup>24</sup>. Stąd daleko idący sceptycyzm tego środowiska wobec reform wprowadzanych przez komunistów. „Jesteśmy przekonani – pisał jeden z autorów – że nie ma szans na pozytywną ewolucję komunizmu, a jedyną skuteczną bronią w walce z nim jest jego bezkompromisowe odrzucenie i zakwestionowanie legalności komunistycznych rządów”<sup>25</sup>.

Środowisko „Niepodległości” a potem LDPN należało do tej części opozycji, która szans na odzyskanie przez Polskę niepodległości, a tym samym na obalenie systemu komunistycznego upatrywała we współdziałaniu z innymi narodami Europy Środkowo-Wschodniej. W partii nie miano wątpliwości, że obalenie komunizmu musi być połączone z procesami narodowowyzwoleńczymi na obszarze całego bloku wschodniego: „Wyzwolenie Polski zależy od zmian w całym bloku sowieckim, a więc od wspólnego wystąpienia narodów ujarzmionych przeciw komunizmowi i imperializmowi sowieckiemu. Dlatego Polacy powinni pomóc w formowaniu się opozycji demokratycznej w innych krajach obozu”<sup>26</sup>. Nadzieję wiązano z potężnym i narastającym kryzysem gospodarczym występującym w ZSRR. W redakcji „Niepodległości” przewidywano, że w odstępie kilku lat dojdzie do dezintegracji sowieckiego imperium. „System komunistyczny przeżywa swój ostatni kryzys strukturalny, z którego już się nie podniesie” – przekonywało środo-

<sup>19</sup> G. Krakowski [Z. Grzesiak], *Niepokoje niepodległościowców*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 7/8, s. 8.

<sup>20</sup> Szkic projektu Polskiego Porozumienia Niepodległościowego można znaleźć w „Niepodległości”. Zob. *Polskie Porozumienie Niepodległościowe*, oprac. P. Tarnowski, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 7/8, s. 8-9.

<sup>21</sup> *Założenia programowe...*, s. 1.

<sup>22</sup> J. Nowicki [W. Gadomski], *Jaka niepodległość?*, „Niepodległość” 1984, nr 27, s. 1.

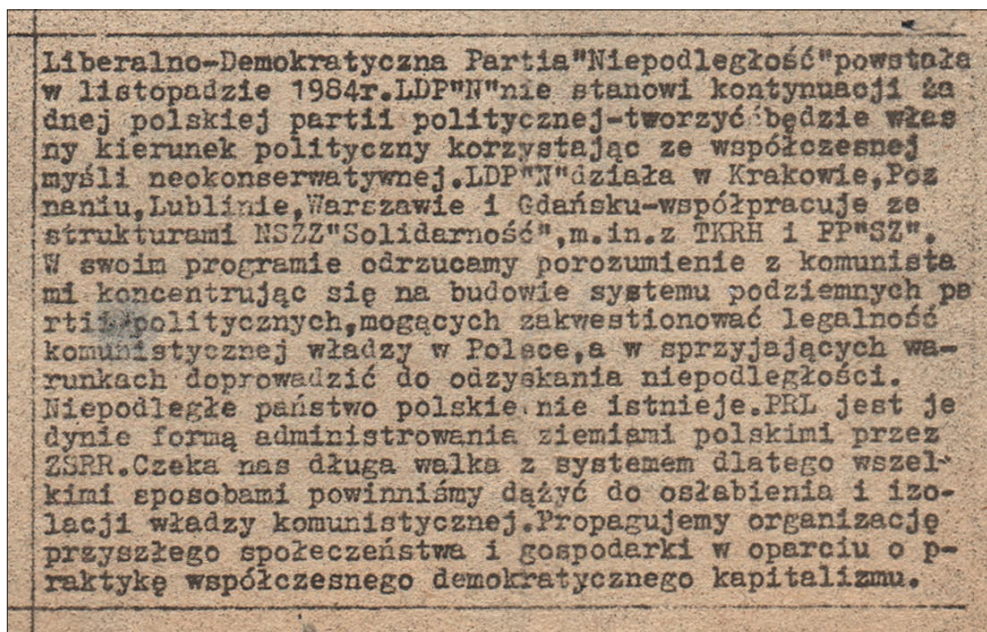
<sup>23</sup> *Założenia programowe...*, s. 1.

<sup>24</sup> Obserwator [W. Gadomski], *Koniec podziemia?*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 6, s. 3.

<sup>25</sup> G. Krakowski [Z. Grzesiak], *Niepokoje niepodległościowców...*, s. 6.

<sup>26</sup> *Założenia programowe...*, s. 1.





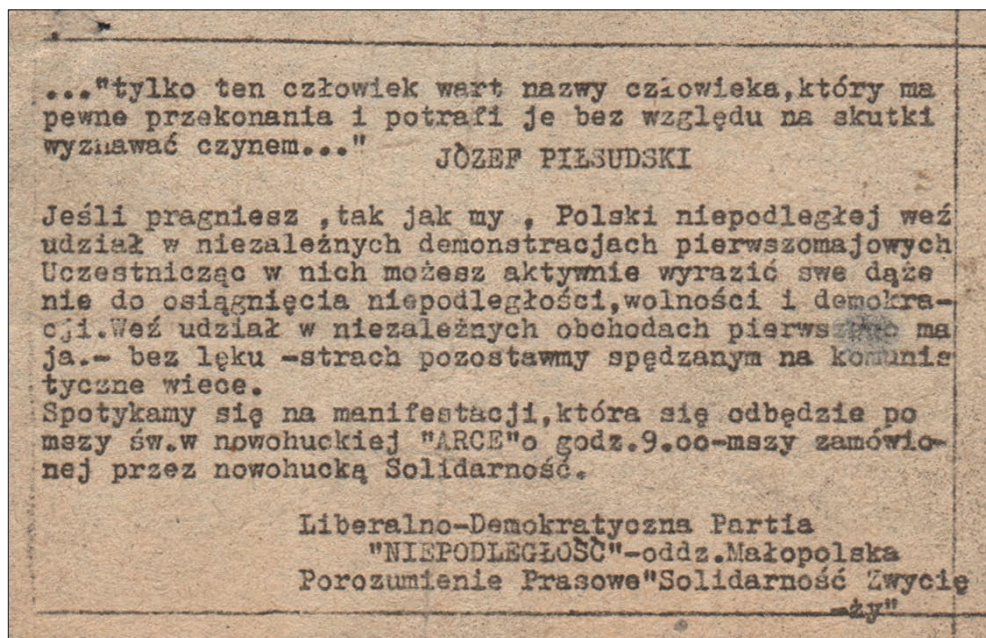
wisko „Niepodległości” już w 1982 r.<sup>27</sup> Jednocześnie odrzucano pojawiające się w tym czasie w różnych kręgach opozycji opinie, iż nie należy odrzucać możliwości dialogu i kompromisu z polskimi komunistami lub układania się bezpośrednio z ZSRR. „Niepodległość” przestrzegała przed złudnymi nadziejami związanymi z tym drugim rozwiązaniem, ponieważ: „Wyłonienie się ośrodka władzy «wiarygodnego dla ZSRR», oznacza taką władzę, która zagwarantuje kolonialny status Polski, a więc całkowite zniszczenie wolności w Polsce, co oczywiście z «konstruktywnym dialogiem» nie ma nic wspólnego. Rosja może zgodzić się tylko na takie porozumienie, które po okresie przejściowej demokracji (np. lata 1945-1947, 1980-1981) zapewni powrót do pełnego zniewolenia”<sup>28</sup>. W redakcji „Niepodległości” panowało przekonanie, że „trwała demokracja w Polsce będzie oznaczała odpadnięcie od ZSRR Krajów Demokracji Ludowej, a więc jego rezygnację z polityki imperialistycznej, czego bez przegranej wojny trudno sobie wyobrazić”<sup>29</sup>. LDPN twierdziła, iż ogromny kryzys gospodarczy w ZSRR musi niechybnie prowadzić do jego upadku, a tym samym do upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej. Tomasz Mianowicz z „Orientacji na Prawo” nie miał wątpliwości, że w reformy zapoczątkowane przez Michaiła Gorbaczowa w ZSRR są próbą transformacji systemu komunistycznego, a główną siłę sprawczą tych przemian są sowieckie służby specjalne. Symbolem tych zmian dla Zachodu miał się stać sam Gorbaczow. Autor starał się wykazać, że radzieccy komuniści korzystają w dużej części z doświadczeń polskich komunistów. Stąd wymowny tytuł jego artykułu: *PRL – pole doświadczalne komunizmu*<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Czy koniec podziemia?, „Niepodległość” 1982, nr 11/12, s. 1.

<sup>28</sup> XYZ, Dreptanie w miejscu, „Niepodległość” 1982, nr 4/5, s. 4.

<sup>29</sup> Ibidem..., s. 5.

<sup>30</sup> T. Mianowicz, *PRL – pole doświadczalne komunizmu*, „Orientacja na Prawo” 1988, nr 31, s. 1, 4.



Stosunek LDPN do komunizmu był jednoznacznie negatywny. Ugrupowanie to wprost deklarowało się jako antykomunistyczne. Podobnie sprawa miała się z kwestią ewentualnych rozmów z komunistami. W partii nie miano wątpliwości, że tylko obalenie władzy komunistycznej umożliwi odzyskanie przez Polskę niepodległości, ponieważ: „W komunizmie walka o reformy częściowe skazana jest z góry na niepowodzenie, gdyż po zelżeniu nacisku społeczeństwa władze przywracają poprzedni stan”<sup>31</sup>. Stąd „Niepodległość”, a potem wyrosła z niej LDPN, bezkompromisowo opowiadała się za walką o suwerenną i niepodległą Polskę. Partia nie widziała możliwości zawarcia porozumienia z komunistami i negocjowania jakiegось kompromisu. Sprawę stawiała jasno: „z komunistami nie wolno dyskutować – komunistów trzeba pozbawić władzy”<sup>32</sup>. Rada Polityczna LDPN niezmiennie przypominała: „Naszym przeciwnikiem jest zarządzająca w PRL, z obcego nadania i bez naszej [tzn. polskiego społeczeństwa – M.K.] zgody, partia komunistyczna, kierująca się w swych działaniach interesem centrali komunistycznej w Moskwie. Partia ta, w najmniejszym nawet stopniu, nie realizuje naszych, polskich aspiracji. Jediną jej legitymacją do władzy nad Polską jest groźba użycia wobec nas, Polaków brutalnej siły, a jeśli by to nie pomogło – otwarcie głoszony szantaż groźbą wezwania obcych wojsk. Szantaż, który, tyle już razy okazał się być politycznym blefem”<sup>33</sup>. Wychodząc z tego założenia LDPN konsekwentnie negowała koncepcję polegającą na kompromisie z władzą i demokratycznej reformie systemu. Jak przekonywał jeden z jej działaczy, istnieje alternatywa wobec tej opcji, którą „jest bezkompromisowe

<sup>31</sup> L.M. [L. Michalski], *Wolność, Demokracja, Niepodległość...*, s. 34.

<sup>32</sup> A. Wichrzyciel [J. Targalski], *Panorama polityczna opozycji polskiej*, „Niepodległość” 1984, nr 25, s. 3.

<sup>33</sup> *Odezwa Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość” do wszystkich Polaków* [z 20 VIII 1988], „Orientacja na Prawo” 1988, nr 29, s. 4.

odrzuć komunizm, wynikające z przekonania, że szanse na jego pozytywną ewolucję nie istnieją. Takie postawienie sprawy uwalnia od złudzeń związanych z wiarą w «porozumienie» i możliwość osiągnięcia celu ostatecznego poprzez wymuszenie kolejnych ustępstw. Przedstawiciele tej orientacji uważają, że skuteczną bronią w walce politycznej z komunistami jest zakwestionowanie legalności ich rządów. Nie piszą petycji do władz i nie zabiegają o rozmowy, ponieważ władz tych nie uznają. Ich działania koncentrują się na reaktywowaniu niezależnego życia politycznego w kraju oraz na informowaniu opinii publicznej wolnego świata, że Polacy walczą o niepodległość i demokrację, a nie o demokratyczną reformę systemu komunistycznego<sup>34</sup>. W kolejnych latach sprzeciw wobec zawierania kompromisów z komunistami był niezmiennym elementem politycznej działalności LDPN. Partia płaciła za to, podobnie jak i inne środowiska opozycji radykalnej, wysoką cenę, jaką była marginalizacja. Antoni Dudek przypominał, że: „Tego rodzaju poglądy były atakowane jako ekstremistyczne i pozbawione realizmu, nie tylko przez oficjalne środki masowego przekazu, ale także przez najbardziej wpływowe tytuły prasy niezależnej, pozostające pod kontrolą zwolenników okrągłego stołu oraz porozumienia z PZPR”<sup>35</sup>.

LDPN uznawała wyłoniony w czerwcowych wyborach parlament za wynik kontraktu zawartego między stroną komunistyczną i opozycją. „Układ okrągłostołowy skażony był od samego początku i nigdy – wbrew złudzeniom tzw. strony solidarnościowo-opozycyjnej – nie gwarantował nawet sprawnego reformowania komunizmu” – dowodził Jacek Laskowski w artykule pt. *Co się dzieje pod grubą kreską*<sup>36</sup>. Radykalny sprzeciw wobec postanowień z Magdalenki i „Okrągłego Stołu”, a także ich następstw, sprawił, że LDPN zdecydowała się w wyborach prezydenckich 1990 r. poprzeć kandydaturę Lecha Wałęsy<sup>37</sup>. Uznano, że nie można dopuścić do tego, by wygrał Mazowiecki<sup>38</sup>. „Dziś jeszcze bowiem – poprzez konsekwentne wprowadzanie systemu demokracji politycznej i gospodarczej – Polska może dokonać «wielkiego skoku», który otworzy za nami zbawienną przepaść autentycznie oddzielającą nas od komunistycznej przeszłości. Jutro może już być na to za późno” – przekonywał publicysta „Orientacji na Prawo”<sup>39</sup>. Wałęsa szybko jednak rozczarował LDPN.

W programie LDPN silnie wybrzmiewały idee, które z łatwością można przyporządkować do konkretnych ideologii. Zresztą już samo odwołanie się w nazwie partii do liberalizmu i demokracji wskazywało na źródła ideowe ugrupowania. Warto jednak pamiętać, że partia nie odżegnywała się również od dorobku myśli konserwatywnej: „Nasze ugrupowanie – określające siebie jako liberalno-demokratyczne – uznając w praktyce liberalną myśl polityczną, jako najbardziej przemawiającą do wolnego człowieka, zamierza także korzystać z dorobku myśli konserwatywnej, przede wszystkim z tych wartości, przy pomocy których konserwatysta i liberał mogą zaproponować nowoczesny i stabilny system rządzenia, oparty przy tym na poszanowaniu wolności każdego

<sup>34</sup> P. Jastrzębski [T. Dangel], *Niepodległość*, „Niepodległość” (LDPN), 1986, numer specjalny, s. 4

<sup>35</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2005, s. 247.

<sup>36</sup> J. Laskowski, *Co się dzieje pod grubą kreską*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 64, s. 6.

<sup>37</sup> J. Kwieciński, *Czy bliżej normalności?*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 65/66, s. 6-8.

<sup>38</sup> J. Kwieciński, *Tylko nie Mazowiecki*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 68, s. 2.

<sup>39</sup> J. Laskowski, *Co się dzieje pod grubą kreską...*, s. 7.



człowieka”<sup>40</sup>. W partii istniało bowiem silne przekonanie, że „filozofia demokracji musi zostać wzmocniona przez filozofię wolności”<sup>41</sup>. Za fundamentalną ideę LDPN uznawała wolność, a jej rozumienie było na wskroś liberalne: „Przez wolność rozumiemy nie tylko wolność korzystania ze wszystkich praw obywatelskich i swobodę kształtowania się stosunków społecznych, ale także wolność od wszechwładzy państwa bądź kolektywu. Oznacza to w praktyce, iż będziemy dążyć do ograniczenia roli państwa wszędzie tam, gdzie okaże się to możliwe. Jednostka musi posiadać autonomię i być chroniona przed wszechwładzą społeczeństwa, mniejszość przed dyktaturą nawet demokratycznej większości, a obywatel przed swym własnym państwem”<sup>42</sup>. W oparciu o ideę wolności partia konstruowała pożądaną przez siebie model państwa: „Państwem, w którym chciałby mieszkać wyznawca doktryny liberalizmu, jest państwo, które poza zagwarantowaniem obywatelom nieskrępowanej działalności gospodarczej, poza wyrażeniem zgody na decentralizację władzy, zarówno na szczeblach centralnych, jak i lokalnych, poza niekwestionowaniem większościowej formuły sprawowania władzy politycznej, musi kierować się we wszystkich swoich poczynaniach regułą indywidualnej wolności”<sup>43</sup>. Tym samym LDPN opowiadała się za państwem ograniczonym<sup>44</sup>. Jednocześnie środowisko „Niepodległości” zdawało sobie sprawę z ograniczeń jakim musi podlegać sama wolność. Nie zawsze jest bowiem możliwe pogodzenie idei wolności z demokracją, ponieważ: „Społeczeństwo nie zawsze dąży do wolności; wypadkowa indywidualnych wyborów nie daje zawsze mądrych decyzji, nie gwarantuje wartości wolnościowych. Mówiąc konkretnie, większość społeczeństwa może być i często jest nietolerancyjna (...), zwalczająca silnie, także przy użyciu przymusu, poglądy, obyczaje, religie, rasy, narody, grupy etniczne, które uznaje za sobie wrogie lub po prostu inne i przez tą inność niezrozumiałe”<sup>45</sup>.

Partia uznawała potrzebę pełnienia przez państwo, nawet liberalne, pewnych fundamentalnych funkcji: „W dzisiejszych czasach, państwo jest niezbędne do ochrony wolności jednostek. Jest ona bowiem zagrożona nie tylko przez instytucje państwowe, lecz także przez działania różnych grup interesu. Państwo wobec nich musi występować jako arbiter. Ma pilnować, by konkurencja obywateli i grup interesu nie doprowadziła do zniszczenia samej siebie. By w społeczeństwie nie przeważała «ucieczka od wolności» i «pociąg do totalitaryzmu». W końcu ma strzec społeczeństwo przed wrogiem zewnętrznym. W dobrze urządzonym państwie liberalnym musi być więc zachowana delikatna równowaga między siłą instytucji niezbędną dla ochrony wolności obywatelskich, a skłonnością tych instytucji do rozrastania się i kontrolowania coraz większych obszarów życia społecznego, która to tendencja wynika z mechanizmów autonomicznego funkcjonowania biurokracji”<sup>46</sup>. Państwo liberalne, jak przekonywała LDPN, będzie mogło powstać, gdy po latach komunizmu przeorientowaniu ulegnie świadomość obywateli. Trzeba więc przywrócić wartości, które w państwie komunistycznym były piętnowane, na czele z wolnością jednostki i zasadami państwa prawa. „Tylko bowiem

<sup>40</sup> W. Wojenny [S. Rojek], *Liberalizm – polityczna myśl wolności*, „Niepodległość” 1984, nr 31/32, s. 13.

<sup>41</sup> J. Nowicki [W. Gadomski], *Dlaczego wolność?*, „Niepodległość” 1983, nr 20, s. 13.

<sup>42</sup> L.M. [L. Michalski], *Wolność, Demokracja, Niepodległość...*, s. 30.

<sup>43</sup> W. Wojenny [S. Rojek], *Liberalizm – polityczna myśl wolności...*, s. 12.

<sup>44</sup> *Założenia programowe...*, s. 2-3.

<sup>45</sup> J. Nowicki [W. Gadomski], *Dlaczego wolność...*, s. 13.

<sup>46</sup> Idem, *Jaka niepodległość?*..., s. 5.



konsekwentne promowanie rangi jednostki i przysługującej jej «wolności od» jest w stanie gruntownie przeorać całą dotychczas stworzoną strukturę kolektywistyczną” – pisał publicysta „Orientacji na Prawo”<sup>47</sup>.

W partii panował pogląd, że same wartości liberalizmu nie staną się dostateczną odtrutką dla społeczeństwa po latach komunistycznego zniewolenia umysłów. „System ten roszcząc sobie prawo do zbawienia człowieka w ramach historii i wbrew niemu samemu, dokonuje przy tym radykalnego wywrócenia porządku bytu przez swoją «imitację» apostołstwa – propagandę i indoktrynację ideologiczną – zniekształca i wypacza w oczach swoich ofiar prawdziwy obraz rzeczywistości pozbawiając ją perspektywy transcendentnej”<sup>48</sup>. Zdaniem tego autora, po latach komunizmu konieczne jest odwołanie się do wartości konserwatywnych, ponieważ „powstałego w ten sposób zagrożenia tożsamości religijnej i kulturowej nie usunie żadna «niewidzialna ręka» Adama Smitha ani najbardziej nawet wolny system rynkowy. Uniknąć można go jedynie poprzez sformułowanie wyraźnej koncepcji konserwatywnej, a więc takiej, która wzywa do odbudowania systemu wartości wyrastającego z tradycji Europy chrześcijańskiej i akcentującego więź horyzontalną wspólnoty cywilizacyjnej, a także – czy raczej przede wszystkim – więź wertykalną, łączącą wolną osobę ludzką z jej Stwórcą, więź, w której człowiek przekracza siebie ku Transcendencji”<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> K. Druskiennicki [J. Laskowski], *Dlaczego liberalny-konserwyzm?*, „Orientacja na Prawo” 1989, nr 50, s. 2.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

W swoich *Założeniach programowych* LDPN wiele miejsca poświęciła również na rozważania dotyczące przyszłego ustroju politycznego niepodległej Polski. W kwestii rozwiązań ustrojowych partia opowiadała się za przyjęciem, w okresie przejściowym, modelu demokracji parlamentarnej, co uzasadniano koniecznością jak najszybszego włączenia społeczeństwa, po latach komunizmu, w życie demokratyczne. LDPN przekonywała, że gdy w przyszłości praktyki demokratyczne utrwala się, będzie możliwość skorygowania rozwiązań ustrojowych i wprowadzenie postulowanego przez nią systemu prezydenckiego. Według założeń tej partii parlament miał być dwuizbowy i składać się z Izby Posłów (Sejm) i Izby Ziem (Senat). Istnienie drugiej instytucji było związane z postulowaną przez LDPN federalną strukturą państwa. W myśl koncepcji LDPN władzę ustawodawczą sprawowałby rząd, który byłby wyłaniany przez większość Sejmu. Partia przewidywała również istnienie instytucji prezydenta, wybieranego przez obie izby parlamentu<sup>50</sup>. Zarysowany w latach 80. model ustroju państwa został tylko nieznacznie zmodyfikowany przez LDPN po wyborach czerwcowych. Partia wciąż konsekwentnie proponowała ustanowienie w Polsce demokracji liberalnej na wzór Zachodni. Przede wszystkim jednak podkreślała, że dyskusja nad kształtem ustroju państwa powinna być przeprowadzona dopiero przez w pełni demokratycznie wybrany parlament, który odzwierciedlałby wolę wyborców wyrażoną przy urnach. Pewnej modyfikacji uległo natomiast prezentowane przez LDPN stanowisko w kwestii systemu rządów. Partia nie postulowała już wprowadzenia w Polsce systemu prezydenckiego. Co prawda stała na stanowisku, że prezydent powinien być wybierany w wyborach powszechnych na czteroletnią kadencję, ale to nie prezydent a premier miał mieć decydujący wpływ na politykę państwa. Tym samym opowiadała się za systemem rządów parlamentarnych, konsekwentnie podtrzymując postulat dwuizbowego parlamentu. Przy czym Senat, w myśl programu LDPN, miał się składać z reprezentantów zgromadzeń regionalnych, ponieważ partia wciąż podtrzymywała swoją koncepcję federalizacji państwa. Partia uznawała niezależną władzę sądowniczą za jeden z fundamentów systemu liberalno-demokratycznego. Uznając wolność osobistą jednostki za kluczową w państwie demokratycznym, postulowała, aby na straży praw obywatelskich stała konstytucja. Jej zadaniem miała być ochrona niezbywalnych praw obywatelskich, takich jak: swobody polityczne, prawo własności, nietykalność osobistą, równość wobec prawa, wolność zrzeszania się, słowa i informacji<sup>51</sup>.

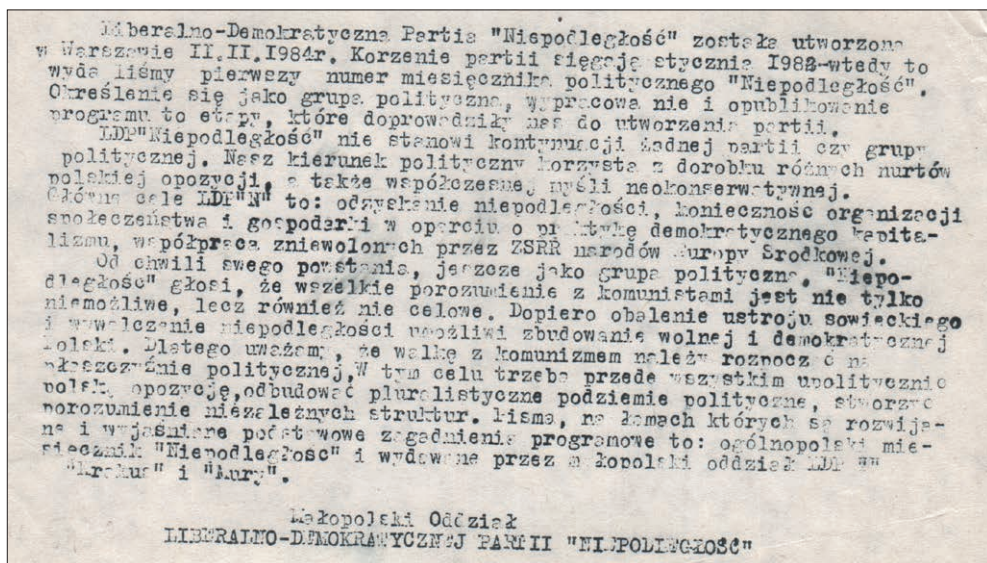
W kwestiach gospodarczych LDPN proponowała model tzw. demokratycznego kapitalizmu. Niezmiennie stała też na stanowisku, że tylko odejście od dotychczasowego modelu gospodarczego na rzecz kapitalizmu może zapewnić Polsce cywilizacyjny rozwój. Zdecydowanie negowała możliwość reformowania komunizmu: „Odrzucmy hasło reformy gospodarczej nie tylko dlatego, że jest skompromitowane, ale przede wszystkim dlatego, że nie ma co już reformować. Tu już nie wystarczy reforma, potrzebna jest budowa nowego systemu ekonomicznego. System obecny nie ma najmniejszej szansy, by wyprowadzić nas z pułapki, w jaką nas wpędził”<sup>52</sup>. Jednocześnie LDPN przeciwstawiała się koncepcjom, które pojawiały się w drugiej połowie lat 80., a mówiących iż należy skupić się na wprowadzeniu rozwiązań wolnorynkowych w gospodarce bez naruszania

<sup>50</sup> *Założenia programowe...*, s. 1-2.

<sup>51</sup> *Program LDPN*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 59, s. 1-4.

<sup>52</sup> B.J., *Jak Polska – elementy programu...*, s. 18.





politycznych podstaw systemu komunistycznego: „Próba pogodzenia realnego socjalizmu z wolnym rynkiem, czy też (...) urynkowania socjalizmu, dobrze pasuje do przedstawionej kiedyś w innym kontekście przez M. Friedmana anegdota. Parafrazując ją: można zapytać co byśmy sądzili o kimś kto by stwierdził: chciałbym mieć kota pod warunkiem, że będzie szczekał, A przecież tak samo stwierdza ktoś kto mówi: «Zgadnam się na komunizm, ale wolnorynkowy»”<sup>53</sup>. Według LDPN gospodarka wolnorynkowa może dobrze działać jedynie w państwie demokratycznym. W artykule *Demokratyczny kapitalizm* partia przekonywała: „Tylko demokratyczny kapitalizm tj. rynkowy system wkomponowany zresztą w naturalny sposób w system praw obywatelskich, kierujący się w praktyce prawidłami rachunku ekonomicznego, kontrolowany przez powszechnie obowiązujące przepisy prawne, może uczynić z Polski w przyszłości kraj normalny”<sup>54</sup>. W partii podkreślano zarazem efektywność zachodniej gospodarki kapitalistycznej: „Kapitalizm wolnokonkurencyjny ma dlatego przewagę nad socjalizmem, ponieważ oferuje najwięcej wolności i różnorodności”<sup>55</sup>. Stąd wynikała formułowana przez partię krytyka programu zmierzającego do gruntownej reformy istniejącego modelu gospodarczego, zamiast jego całkowitego odrzucenia. LDPN chciała bowiem gospodarki wolnorynkowej, w której to nie państwo a rynek będzie kształtował ceny. Opowiadała się za oparciem gospodarki na prywatnej własności środków produkcji<sup>56</sup>.

Liberałowie z LDPN zdawali sobie sprawę z tego, że kwestia redystrybucyjnych funkcji państwa musi być potraktowana w sposób uwzględniający polskie uwarunkowania. W partii oceniano, że w obecnych warunkach nie będzie nawet finansowych możliwości, aby państwo polskie mogło w jakiś znaczący sposób objąć pomocą te grupy

<sup>53</sup> N. Wigorska [A.P. Kumor], *Szczekający kot*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 3, s. 18.

<sup>54</sup> W. Wojenny [S. Rojek], *Demokratyczny kapitalizm*, „Niepodległość” 1984, nr 36, s. 5.

<sup>55</sup> N. Wigorska [A.P. Kumor], *Mit Samorządnej Rzeczypospolitej*, „Niepodległość” (LDPN) 1985, nr 1, s. 13.

<sup>56</sup> *Założenia programowe...*, s. 2-3; *Program LDPN...*, s. 1-4.



społeczne, które taką opieką powinny otrzymywać: „Z jednej bowiem strony nie można pozostawić bez pomocy pewnych grup ludności (np. inwalidów, samotne matki, ofiary klęsk itp.), z drugiej zaś zwiększanie w nieskończoność podatków wspomaga przede wszystkim aparat państwowy i redystrybucyjny, do potrzebujących natomiast dociera mniejsza część sum. Ponadto rosnące nadmiernie podatki odbijają się niekorzystnie na efektywności i koniunkturze gospodarczej (inflacja)”<sup>57</sup>. Dopiero przejście do gospodarki wolnorynkowej pozwoli na rozwój gospodarczy, co umożliwi państwu czasową pomoc dla tych grup społecznych, które tej pomocy najbardziej potrzebują. LDPN stała na stanowisku, że Polska, wychodząc z systemu komunistycznego, musi radykalnie zerwać z modelem gospodarczym PRL-u. Przed rządem Mazowieckiego stawiała właśnie takie zadanie. Za korzystne uznawała wprowadzenie w Polsce gospodarki wolnorynkowej opartej na własności prywatnej przedsiębiorstw. Postulując prywatyzację majątku państwowego, jednocześnie dostrzegała zagrożenie, jakie może wynikać z uwłaszczenia się nomenklatury<sup>58</sup>. W myśl programu LDPN: „Należy wspierać działania zmierzające do zasadniczych przekształceń własnościowych w gospodarce, lecz przeciwdziałać zagarnianiu składników majątku przez spółki będące własnością kadry kierowniczej lub aparatu partii komunistycznej”<sup>59</sup>. Nowoczesne państwo, zdaniem LDPN, powinno zmierzać do ograniczenia do minimum swojej roli w gospodarce. Powinno jedynie wyznaczać reguły prawne, w których będą konkurowały ze sobą prywatne przedsiębiorstwa oraz zapobiegać powstawaniu monopolu. Partia opowiadała się tym samym za przyjęciem koncepcji ograniczonego państwa. LDPN postulowała, aby polityka społeczna państwa była ograniczona do absolutnego minimum. W praktyce miało to oznaczać, że to państwo wzięłoby na siebie ciężar wypłacania emerytur i rent, ale na minimalnym poziomie. Analogicznie również świadczenia zdrowotne byłyby gwarantowane przez państwo tylko w zakresie podstawowym, a na obywatelu spoczywałaby odpowiedzialność za zapewnienie sobie szerszych świadczeń zdrowotnych, np. poprzez wykupienie prywatnych ubezpieczeń<sup>60</sup>.

LDPN oraz środowisko, z którego ona wyrosła, wyróżniało się bezkompromisowością w walce o niepodległą i suwerenną Polskę. Silnie akcentowany antykomunizm i niezgoda na zawieranie jakiegokolwiek kompromisu z władzą, poza jej dobrowolnym zrzeczeniem się przez komunistów, stawiała LDPN w jednym szeregu z organizacjami opozycyjnymi reprezentującymi radykalny odłam opozycji, a nazywanymi opozycją „niekonstruktywną”, „radykalną” czy „niepodległościową”. W swoim programie LDPN silnie akcentowała związek między demokracją liberalną a systemem gospodarki wolnorynkowej, co nie było częste wśród partii i organizacji działających w opozycji politycznej lat 80.

Partia nie odegrała większej roli po 1989 r. Nie udało się jej zaistnieć na scenie politycznej i zakończyła działalność na początku lat 90.

<sup>57</sup> L.M. [L. Michalski], *Wolność, Demokracja, Niepodległość...*, s. 31.

<sup>58</sup> *Program bieżący LDPN*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 58, s. 1-4.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>60</sup> *Program LDPN*, s. 1-4.

## BIBLIOGRAFIA

### Dokumenty i oświadczenia opublikowane w drugim obiegu:

*Komunikat*, „Niepodległość” 1984, nr 36, s. II.

*Odezwa Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość” do wszystkich Polaków* [z 20 VIII 1988], „Orientacja na Prawo” 1988, nr 29, s. 4.

*Polskie Porozumienie Niepodległościowe*, oprac. P. Tarnowski, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 7/8, s. 8-9.

*Program bieżący LDPN*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 58, s. 1-4.

*Program LDPN*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 59, s. 1-4.

*Założenia programowe*, „Niepodległość” 1983, nr 21/22, s. 1-3.

### Artykuły opublikowane w prasie drugiego obiegu:

B.J., *Jak Polska – elementy programu*, „Niepodległość” 1982, nr 8/9, s. 17-23.

*Czy koniec podziemia?*, „Niepodległość” 1982, nr 11/12, s. 1-5.

Darski J. [Targalski J.], *Ruch Na Rzecz Przywrócenia Demokracji*, „Niepodległość” 1984, nr 34/35, s. 18-20.

XYZ, *Dreptanie w miejscu*, „Niepodległość” 1982, nr 4/5, s. 2-8, 21-22.

Druskiennicki K. [Laskowski J.], *Dlaczego liberalny-konserwatyzm?*, „Orientacja na Prawo” 1989, nr 50, s. 1-2, 8.

Jastrzębski P. [Dangel T.], *Niepodległość*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, numer specjalny, s. 4.

Krakowski G. [Grzesiak Z.], *Niepokoje niepodległościowców*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 7/8, s. 6-8.

Kwieciński J., *Czy bliżej normalności?*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 65/66, s. 6-8.

Kwieciński J., *Tylko nie Mazowiecki*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 68, s. 2.

Laskowski J., *Co się dzieje pod grubą kreską*, „Orientacja na Prawo” 1990, nr 64, s. 6-7.

L.M. [Michalski L.], *Wolność, Demokracja, Niepodległość*, „Niepodległość” 1982, nr 11/12, s. 30-36.

Mianowicz T., *PRL – pole doświadczalne komunizmu*, „Orientacja na Prawo” 1988, nr 31, s. 1, 4.

Nowicki J. [Gadomski W.], *Dlaczego wolność?*, „Niepodległość” 1983, nr 20, s. 12-14.

Nowicki J. [Gadomski W.], *Jaka niepodległość?*, „Niepodległość” 1984, nr 27, s. 1-5.

Obserwator [Gadomski W.], *Koniec podziemia?*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 6, s. 3-4.

Redakcja, *W kierunku partii*, „Niepodległość” 1984, nr 36, s. 1-3.

Redakcja „Niepodległości” [Chajewski A.], *Jedność w różnorodności*, „Niepodległość” 1984, nr 25, s. 8-9.

Wichrzyciel Antoni [Targalski Jerzy], *Panorama polityczna opozycji polskiej*, „Niepodległość” 1984, nr 25, s. 3-8.

Wigorska N. [Kumor A.P.], *Mit Samorządnej Rzeczypospolitej*, „Niepodległość” (LDPN) 1985, nr 1, s. 11-13.

Wigorska N. [Kumor A.P.], *Szczekający kot*, „Niepodległość” (LDPN) 1986, nr 3, s. 16-18.

Wojenny W. [Rojek S.], *Demokratyczny kapitalizm*, „Niepodległość” 1984, nr 36, s. 3-5.

Wojenny W. [Rojek S.], *Liberalizm – polityczna myśl wolności*, „Niepodległość” 1984, nr 31/32, s. 9-13.

XYZ, *„Solidarność” a opozycja demokratyczna – cele i zadania*, „Niepodległość” 1982, nr 8/9, s. 4-9, 39-42.

Z.K., *Uwagi o systemie politycznym*, „Niepodległość” 1982, nr 4/5, s. 1-2.

### Wywiady:

*Rozmowa z przedstawicielami „Niepodległości”*, „Karta” 1984, s. 135-143.

### Opracowania:

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2005.

## SUMMARY

### *The “Niepodległość” Liberal Democratic Party. Ideology, agenda, activity*

The Liberal Democratic party “Niepodległość”/“Independence” was a radically anti-communist party and its aim was to overthrow the communist regime and make Poland an independent country, for the party had no doubt that other elements of its agenda could be realised only after Poland achieved independence. Its uncompromising anti-communist stance made the party reject the agreements made at the Round Table. The LDPN advocated political and economic liberalism, combining it with an attachment to a conservative and Christian canon of values.

## KEYWORDS

Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”/The Liberal Democratic Party “Niepodległość”/“Independence”, anti-communist opposition in the Polish People’s Republic, anti-communism, independence, liberalism, conservatism, freedom